warszawa 6 1935



spis treści: cennik • dalsze wiadomości o układach konwersyjnych • ostatnie przemiany w rolnictwie • potas pod oziminy • nowość • sprostowanie • choroby źrebaków • do czytelników • konkurs

POTAS

nakł. 1

CENNIK NAWOZÓW POTASOWYCH

ceny gotówkowe — przy odbiorze wagonowym minimum 10 ton:

Produkt:	WOJEWÓDZTWA: Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie i Krakowskie — Cena w Złotych — przy odbiorze w czasie:			
	1/V—24/V	25/V—24/VI	25/VI—24/VII	25/VII—31/X
KAINITY:				
zwykły 8 — 11% K_2O	377	392	422	432
pylasty	507	507	507	507
SOLE POTASOWE:				
o gwarant. zaw. minimum				
20% K_2O	788	813	883	903
24% „	1.034	1.069	1.134	1.159
40% „	1.860	1.860	1.860	1.860
KALIMAG:				
o gwarant. zaw. minimum 18% K_2O t. j. 34% K_2SO_4	1.260	1.260	1.260	1.260

Produkt:	WOJEWÓDZTWA: Lubelskie, Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie, i Wołyńskie — Cena w Złotych — przy odbiorze w czasie:			
	1/V—24/V	25/V—24/VI	25/VI—24/VII	25/VII—31/X
KAINITY:				
zwykły 8 — 11% K_2O	337	342	357	367
pylasty	457	457	457	457
SOLE POTASOWE:				
o gwarant. zaw. minimum				
20% K_2O	743	763	818	828
24% „	898	933	1.033	1.058
40% „	1.810	1.810	1.810	1.810
KALIMAG:				
o gwarant. zaw. minimum 18% K_2O t. j. 34% K_2SO_4	1.210	1.210	1.210	1.210

W cenach powyższych mieszczą się koszty podstawienia wagonów i należytości stemplowe od faktury.

1. Ceny powyższe rozumieją się za produkt luzem w wagonie krytym, z opłaconemi kosztami przewozu kolejowego **do każdej wskazanej** przez odbiorcę stacji kolejowej. Za koszty przewozu kolejami wąsko-torowemi zwracamy wyłożone koszty za przedłożeniem oryginalnego rachunku, względnie listu przewozowego Zarządu Kolejek wąsko - torowych.

2. Przy zamówieniach poniżej 10 ton — ale **nie mniej** jak 5 ton — doliczamy 15% ceny fakturowej w **wartości** towaru **brakującego** do pełnych 10-ciu ton tytułem różnicy przewoźnego, opłaconego przez nas za użycie wagonu o pojemności 10 ton.

3. Ceny drobnicowe za ilości poniżej 5 ton podamy na każdorazowe zapytanie.

4. Wszystkie produkty sprzedajemy i fakturujemy po cenach **stałych,** podanych w cenniku bez żadnych dopłat.

5. Produktów o innej zawartości K_2O aniżeli podano w cenniku, — **nie** dostarczamy.

6. Na żądanie dostarczamy towar w opakowaniu workowem, licząc za nowy jutowy worek—o wadze brutto za netto 100 kg.—łącznie z należnością za napełnienie: zł. 1.20.

7. Kainit **pylasty** sprzedajemy **wyłacznie** tylko w **workach.**

Dalsze wiadomości o układach konwersyjnych.

Przypominamy naszym czytelnikom, że na podstawie rozporządzeń oddłużeniowych uporządkowanie krótkoterminowych długów rolniczych zaciągniętych na rynku zorganizowanym odbywa się w drodze zawierania układów konwersyjnych.

Rynek zorganizowany stanowią:

1. banki państwowe, a więc Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego,
2. banki, podlegające prawu polskiemu, a więc banki polskie i te banki zagraniczne, które posiadają koncesjonowane oddziały w Polsce,
3. Komunalne Kasy Oszczędności,
4. Gminne Kasy Pożyczkowo Oszczędnościowe,
5. Galicyjska Kasa Oszczędności,
6. Centralna Kasa Spółek Rolniczych,
7. Wojewódzki Bank Pożyczkowy w Poznaniu,
8. Ukraińska Szczadnycia w Przemyślu,
9. Spółdzielnie Kredytowe, które oznaczy p. Minister Skarbu.

Pan Minister ustalił, że te spółdzielnie kredytowe mają prawo i obowiązek zawierania układów konwersyjnych, a więc stanowią część zorganizowanego rynku kredytowego, które należą do jednego z następujących związków:

1. Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rzeczypospolitej w Warszawie,
2. Związek Rewizyjny Spółdzielni Ukraińskich we Lwowie,
3. Związek Rewizyjny Ruskich Spółdzielni we Lwowie,
4. Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce z siedzibą w Poznaniu,
5. Związek Wiejskich Spółdzielni Województwa Pomorskiego w Grudziądzu,
6. Związek Żydowskich Spółdzielni w Polsce z siedzibą w Warszawie
7. Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Przy zawieraniu układów konwersyjnych, które przewidują obniżenie oprocentowania do 4½% w stosunku rocznym i rozłożenie spłaty na 28 półrocznych rat, powstawały spory na temat, co należy uważać za kre-

dyt krótkoterminowy, gdyż tylko do tego rodzaju kredytu mają zastosowanie wspomniane ulgi.

Ażeby usunąć tego rodzaju spory Rada Banku Akceptacyjnego uchwaliła w dniu 13 czerwca 1935 r. co należy uważać **za kredyt długoterminowy: każdy zaś kredyt, który nie jest długoterminowym, jest krótkoterminowym, a więc podlegającym układom konwersyjnym.**

Według wspomnianej uchwały za kredyt długoterminowy należy uważać:

1. renty,
2. kredyty w listach zastawnych i obligacyjnych,
3. Kredyty gotówkowe amortyzacyjne, zaciągnięte przed 1 lipca 1932 r., o ile okres amortyzacyjny, licząc od dnia 1 lipca 1932 r. wynosi conajmniej 20 lat, przy kosztach łącznie z oprocentowaniem, nieprzekraczających 6% w stosunku rocznym.

Nie podajemy bliższych objaśnień w sprawie poszczególnych typów kredytów powyżej wymienionych, gdyż każdy z czytelników, który je posiada, zorjentuje się bez naszych objaśnień, a ci z ezytelników, którzy nie posiadają tego typu kredytów, powinni tylko zapamiętać, że wobec tego mają długi krótkoterminowe, do których stosują się przepisy o układach konwersyjnych.

Drugą kwestją, która wywoływała nieporozumienia między zadłużonymi rolnikami, a instytucjami wierzycielskiemi, była sprawa ustalenia sumy długu, która podlega układowi. Jak wiadomo — do sumy tej może być zaliczony kapitał długu, zaległe procenty i koszty wtórne, a więc sądowe, adwokackie i egzekucyjne. Jeżeli dług był zaciągnięty w złotych polskich, wówczas było jeszcze pół biedy; natomiast wtedy, gdy dług był zaciągnięty w pieniądzach obcych, naprzykład w dolarach, sprawa porozumienia stawała się trudną. Działo się to na skutek dwóch przyczyn, a mianowicie: 1) że układ konwersyjny musi być zawierany w złotych polskich i 2) że niektóre obce pieniądze, a przedewszystkiem dolar stracił bardzo na wartości.

A zatem przy zawieraniu układu dług zaciągnięty w dolarach trzeba przerachować na złote. W tych przypadkach instytucja wierzycielska domagała się, aby przerachować dolar po kursie, jaki obowiązywał w dniu udzielania pożyczki, a więc przeciętnie po 8 zł. 90 gr. za jednego dolara; dłużnik zaś domagał się najczęściej, aby przerachowanie było dokonane po kursie obecnym, to jest przeciętnie po zł. 5.30 gr. Różnica jest to wielka, gdyż przy długu wynoszącym 100 dolarów, układ konwersyjny może ustalić sumę bądź na 890 zł. bądź na 530 zł.

Oczywiście instytucja wierzycielska była w tych rokowaniach silniejsza, gdyż mogła uznać, że rolnik nie chce wogóle zawarcia układu i mogła na tej podstawie przystąpić do ściągania swej należności w drodze egzekucji.

Rada Banku Akceptacyjnego uchwaliła, że przy zawieraniu układów konwersyjnych z posiadaczami mniejszych gospodarstw wiejskich (grupa A), o ile dług był zaciągnięty w pieniądzach obcych, a strony nie uzgodnią się co do kursu przerachowania, wówczas **przerachowanie powinno być dokonane według kursu z dnia poprzedzającego zawarcie układu, według notowań najbliższej giełdy pieniężnej.**

Dajmy przykład: P. Kowalski zamieszkały w Klembowie (pow. Radzymin) jest posiadaczem gospodarstwa, zaliczonego do grupy A. Posiada on dług w wysokości 200 dolarów w Komunalnej Kasie Oszczędności w Warszawie. Układ konwersyjny był zawierany w dniu 28 czerwca 1935 r., przyczem p. Kowalski zażądał przerachowania po kursie z dnia poprzedzającega. Najbliższą giełdą pieniężną jest giełda pieniężna w Warszawie. Po sprawdzeniu kursu okazało się, iż w dniu 27 czerwca 1935 r. Warszawska giełda notowała 1 dolar po 5 zł. 26 gr. Na tej podstawie ustalono, że suma dłużna p. Kowalskiego, podlegająca układowi konwersyjnemu wynosi 1052 zł.

Jest to bardzo ważne i wszyscy rolnicy posiadający długi w dolarach powinni pamiętać, że mogą domagać się przy zawieraniu układu konwersyjnego przerachowania po obecnym, a nie po dawnym kursie.

Ostatnie przemiany w rolnictwie

Częstokroć się słyszy zdanie, że pod wpływem kryzysu gospodarka rolna chyli się ku upadkowi. Jest to twierdzenie niesłuszne. Kryzys ostatni, który wszystkim tak boleśnie doskwiera nie zniszczył rolnictwa. Odwrotnie wgłębiając się w cyfry spostrzeżemy, że jedne gałęzie wytwórczości rolnej zanikają, inne zaś wykazują silny rozwój. Wskazuje to, że pod wpływem kryzysu zachodzą w rolnictwie silne przemiany, że rolnik nie upada na duchu, lecz wytrwale przystosowuje się do zmieniających się warunków gospodarczych.

Zacznijmy od zasiewów. W ciągu ostatnich czterech lat skurczyły się nieco obsiewy żyta i jęczmienia, natomiast wzrosła powierzchnia obsiana owsem, a zwłaszcza pszenicą. Jest to zrozumiałe; zbyt żyta zagranicę jest wysoce utrudniony. Podobnie i lichy jęczmień niebrowarny z trudnością znajduje odbiorcę zagranicznego. Odwrotnie w ostatnich latach na rynku wewnętrznym poszukiwana była pszenica oraz owies.

Jeszcze większym wahaniom uległy uprawy okopowych. Mianowicie plantacje buraka cukrowego w ciągu 4 lat skurczyły się nieomal do połowy. Było to konieczne. Dotychczas bowiem spożycie cukru wewnątrz kraju było stosunkowo nieduże. Dlatego też całą nadprodukcję cukru musieliśmy sprzedawać zagranicę z dużemi stratami. Odwrotnie uprawy ziemniaka z każdym rokiem zwiększają się. Jest to zjawisko zrozumiałe: ziemniak zastępuje w płodozmianie dotychczasowe buraki. Wskutek tego, że ceny ziemniaka są bardzo niskie, spożywane są przez biedniejsze warstwy ludności, stając się „chlebem ubogich".

W ostatnim roku wzrosły silnie uprawy roślin oleistych i włóknistych, jak: rzepaku, lnu i konopi. Niestety zbiory nasion oleistych i włókna uzależnione są od warunków klimatycznych. W roku 1934 zbiory te były niespodziewanie wysokie; w roku 1935 zbiory rzepaku prawdopodobnie będą znacznie niższe. Tem nie mniej zaznacza się dążność do rozszerzenia tych upraw, a to głównie na potrzeby rynku wewnętrznego.

Również wbrew przewidywaniom pogłowie zwierząt gospodarskich naogół nie ulega większym wahaniom. W ciągu 5 ostatnich lat zmniejszyła się silniej tylko ilość koni. Jest to zjawisko dodatnie. W Polsce dużo drobnych gospodarstw trzymało konia darmozjada, który pracował w ciągu roku zaledwie przez kilkanaście, najwyżej kilkadziesiąt dni. Obecnie drobni rolnicy wyzbywają się koni, wykonywując prace na roli krowami, bądź też sprzężajem wynajętym.

W tym samym okresie ilość bydła i owiec utrzymała się na tym samym poziomie. Natomiast ilość trzody chlewnej i kóz w 1933 r. była nawet wyższa, niż w 1929 r. Wieprzak nadal jest „skarbonką", w której małorolny gromadzi i przerabia pracę, odpadki kuchenne i pasze wyprodukowane we własnem gospodarstwie.

Natomiast kozy, głównie są hodowane w województwach zachodnich; przeważnie w gospodarstwach drobnych i przez robotników rolnych.

W związku ze zwiększeniem pogłowia inwentarza żywego, zwiększyła się również w ciągu 5 lat i produkcja mięsa. W 1929 r. ubój zwierząt wynosił 894 tys. tonn żywej wagi, a w 1933 r. już 972 tys. tonn. W okresie tym zwiększył się głównie ubój trzody chlewnej i bydła.

W okresie kryzysu zmienił się charakter obrotów handlowych artykułami rolniczemi. Mianowicie w latach „tłustych" wywoziliśmy zagranicę znaczny odsetek produktów rolnych, aby za pieniądze w ten sposób uzyskane, sprowadzić z zagranicy artykuły przemysłowe i produkty żywnościowe.

Wywoziliśmy duże ilości zboża, a sprowadzaliśmy sporo mąki, kaszy i słodu. Wywoziliśmy wieprzaki, a sprowadzaliśmy niezliczone ilości amerykańskiego smalcu. Sprzedawaliśmy za bezcen siemię lniane i włókno lniane,

a sprowadzaliśmy siemię lniane z Argentyny i jeszcze więcej różnych surowców włóknistych. Wywoziliśmy znaczne ilości otrąb i makuchów, aby sprowadzić z zagranicy nie mniejsze ilości innych pasz treściwych.

Obecnie dużo się zmieniło. Smalcu i słoniny nie sprowadzamy, a odwrotnie wywozimy do Rosji i Anglji. Zamiast wywozić żywe świnie, sprzedajemy do dalekich krajów już przerobione mięso, jak bekony, szynki, wędliny. Zamiast używać tandetne wyroby jutowe, coraz to więcej używamy trwałych tkanin lnianych, w całości wykonanych z surowca krajowego. Dawniej produkowaliśmy „na wywóz“, a obecnie głównie na potrzeby rynku wewnętrznego. Za wyjątkiem ryżu, i artykułów oleistych, sprowadzamy z zagranicy tylko drobne ilości artykułów żywnościowych. Sprowadzamy jeszcze sporo wełny i bawełny, ale i ten przywóz napewno ulegnie zmniejszeniu.

Jeśli będziemy rozpatrywali trzy lata: 1931—1933, spostrzeżemy, że rolnictwo nietylko wypełnia rynek wewnętrzny, ale jeszcze dużo pozostaje na wywóz. I tak wywóz ilościowy (kwintali) żyta wzrósł prawie trzykrotnie, jęczmienia o 10%. Natomiast pozostał na tej samej wysokości wywóz nasion traw, pastewnych, strączkowych i pszenicy. Zmniejszył się jednak wywóz bekonów, jaj, cukru (trzykrotnie), trzody chlewnej (przeszło trzykrotnie) i pasz. Zmniejszenie tego wywozu spowodowane zostało jedynie trudnościami, jakie wprowadziły kraje odbiorcze, jak wysokiemi cłami, zakazami przywozu i t. p.

Nadmienić również należy, że w ostatnich latach rolnicy nie tylko więcej, ale i lepiej produkują. Przed kryzysem na rynkach światowych polskie wyroby rolnicze, jak jaja, masło, bekony, sery, chmiel, włókno lniane i t. d. zaliczały się do najgorszych, i dlatego płacono za nie najniższe ceny. W ostatnich latach dużo zmieniło się na lepsze. Dzięki standaryzacji, lepszej uprawie lub hodowli, dzięki rozbudowie chłodni gdyńskiej i reorganizacji handlu, jakość naszych produktów znacznie się poprawiła. Dotyczy to zwłaszcza jęczmienia browarnego, masła, jaj i bekonów.

Z powyższego widzimy, że pomimo kryzysu produkcja rolna nie upada, a tylko ulega przestawieniu. Nie znaczy to bynajmniej, że rolnikom jest teraz dobrze. Przeciwnie, kryzys wszystkim dokucza. Jednakże rolnicy nie upadają na duchu, lecz przystosowują produkcję rolną do wciąż zmieniających się warunków gospodarczych. A ostatnie świadczy tylko o postępie i wytrwałości rolnictwa.

Nawożenie ozimin potasem.

Przy wyborze nawozu potasowego trzeba przedewszystkiem brać pod uwagę rodzaj gleby. Sól potasowa 20% nadaje się zasadniczo na wszystkie gleby. Jednak na gleby bardzo lekkie, suche i piasczyste odpowiedniejszym będzie kainit.

Co się tyczy wysokości dawki, to zależeć ona będzie zarówno od gleby, jak i od stanowiska. Jako średnią dawkę pod oziminy uważa się 400 kg. kainitu lub 200 kg. soli potasowej 20%-owej na hektar.

Co do czasu stosowania—to pamiętać należy, że **kainit działa tem skuteczniej, im wcześniej został rozsiany.** Najlepiej wię c rozsiać go na 3—4 tygodnie przed siewem zbóż. Sól potasową stosować należy na kilka dni przed siewem zbóż.

Nawożenie potasem nietylko zwiększa plony ozimin, ale również podnosi ich jakość. **Ziarno zbóż pod wpływem potasu staje się cięższe i dorodniejsze.** Zboża nawożone potasem są **bardziej odporne na wyleganie,** ponieważ potas czyni słomę sztywniejszą i grubszą.

Dzięki nawożeniu potasem zboża znoszą lepiej niesprzyjające warunki jak np. przymrozki wiosenne. Zjawisko to zaobserwowało wtym roku wielu rolników praktyków.

Nawożenie potasem **zwiększa również odporność zbóż na różne choroby, jak rdza,** czerń zbożowa pleśń śniegowa i t.p.

Nowość.

Ukazała się praca prof. d-ra Tadeusza Konopińskiego i inż. Dominika Starzeńskiego p. t.:

„Rośliny pastewne. ich uprawa, wartość odżywcza i sposoby skarmiania", — Poznań 1935 r., stron 162.

Dla hodowców zwierząt zagadnienie roślin pastewnych jest niemal kwestją życia lub śmierci. Bez odpowiednich i w właściwy sposób wykorzystanych pastwisk i innych użytków zielonych cała praca ściśle hodowlana staje się szkodliwą fikcją, bowiem podstawa racjonalnej hodowli, jaką jest zdrowie, zostaje przekreślona z chwilą, gdy nie możemy zwierzętom dostarczyć najniezbędniejszych dla ich bytowania warunków.

Praca niniejsza jest nastawiona właśnie na większą, że się tak wyrazimy, „naturalizację" naszych gospodarstw. Zwraca ona uwagę na bezsensowność upraw szeregu dotąd stosowanych roślin i naprowadza Czytelnika na konieczność przeorganizowania naszych gospodarstw na rzecz upraw roślin pastewnych. Wiemy, że podstawowym składnikiem przy

produkcji mleka, bekonów i t. d. jest białko. Białko to musieliśmy dotąd kupować od zewnątrz gospodarstwa (makuchy, mączki mięsne, otręby i t. d.). Wprowadzając zaś do naszych płodozmianów więcej roślin pastewnych, możemy się obejść bez kupowania białka, gdyż białko to znajdziemy w odpowiedniej ilości w szeregu pasz zielonych. Wystarczy wspomnieć, że 1 hektar lucerny daje 5 razy tyle białka co 1 hektar żyta! Doskonałą paszę białkową jest również kapusta pastewna, wszelkie mieszanki zielone, rzepak na zielono, zyto na zielono, koniczyny, trawa sudańska, słonecznik, kukurydza i koński ząb i t. d., i t. d. Wiele tych roślin pastewnych doskonale się udaje w naszych warunkach glebowych i klimatycznych, a wprowadzenie ich w ramy płodozmianu powoduje znaczne obniżenie kosztów produkcji nabiału, mięsa i t. d., a więc oszczędność w ujęciu prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Najwięcej miejsca poświęcają autorzy samej uprawie roślin pastewnych, ich wartości odżywczej oraz sposobom skarmiania. Przy każdej roślinie podano, czy warto lub nie warto ją w naszych warunkach uprawiać, jakiej gleby ona wymaga, jak należy ją skarmiać i t. d.

Sporo miejsca poświęcają autorzy przechowywaniu pasz. Ile to strat ponosi gospodarstwo przez nieumiejętne konserwowanie, a ile strat w inwentarzu przez niewłaściwe skarmianie! Wszystkie te szczegóły zostały ujęte w pracy w formie prostej, przystępnej i nadwyraz praktycznej.

Praca ta powinna się znaleźć w ręku każdego rolnika, któremu zależy na obniżeniu kosztów produkcji.

Omawiana książka jest do nabycia za 4,50 zł. w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej w Poznaniu oraz we wszystkich innych księgarniach.

SPROSTOWANIE.

W Nr. 5-ym „Potasu“ w artykule p. t. „Normy szacunkowe przy obniżaniu reszty ceny kupna“ podano na str. 7-ej błędną tabelę.

Tabela ta winna brzmieć jak niżej podano:

TABELA NORM SZACUNKOWYCH DLA GRUNTÓW ORNYCH.

	1.	2.	3.	4.	5.	6.
I	1440	1140	960	720	410	170
II	1260	1020	840	600	360	145
III	1020	840	720	520	290	120
IV	780	660	540	400	240	90
V	580	480	390	290	145	60

TABELA NORM SZACUNKOWYCH DLA ŁĄK.

	1.	2.	3.	4.	5.	6.
I	1800	1320	840	410	275	100
II	1560	1140	720	360	250	90
III	1260	960	600	290	200	70
IV	960	720	480	240	150	50
V	720	520	340	145	110	40

Przy szacowaniu pastwisk zalicza się je bądź do odpowiedniej klasy gruntów ornych, bądź też do odpowiedniej klasy łąk, zależnie od charakteru pastwiska.

Dla terenów, położonych w górnośląskiej części województwa Śląskiego, przyjmuje się następujące ceny za 1 ha w złotych:

	Grunty orne	Łąki
1 klasa	1800	2280
2 „	1450	1680
3 „	1200	1050
4 „	900	510
5 „	510	330
6 „	210	120

Choroby źrebaków (dokończenie)

Kulawka źrebiąt jest to również choroba zakaźna, spowodowana przez swoiste zarazki. Polega ona na tem, że źrebaki - sysaki przestają ssać, gorączkują i przytem zjawiają się u nich obrzęki niektórych stawów, naprzykład kolana lub pęciny. Pozatem chory źrebak dostaje biegunki, ciężko oddycha, jest bardzo osłabiony, nie może się podnosić, a przy chodzie mocno upada na chorą nogę. Źrebięta zarażają się jeszcze przed urodzeniem w łonie matki, a czasem po urodzeniu lub w czasie porodu.

Ponieważ choroba ta jest trudna do wyleczenia i wszelkie zabiegi domowe do niczego nie doprowadzają, należy niezwłocznie zwrócić się do lekarza, celem zastosowania jaknajprędzej specjalnej surowicy.

Biegunka noworodków — zjawia się zwykle we dwa lub trzy dni po urodzeniu i objawia się tem, że chory źrebak przestaje ssać, staje się smutny, jest osłabiony, ma trochę wzdęty brzuch i dostaje biegunki; źrebak szybko chudnie i wkrótce zdycha.

Choroba ta powstaje wskutek zakażenia noworodka swoistemi zarazkami przez sznurek pępkowy wkrótce po urodzeniu. Ponieważ jest ona prawie zawsze śmiertelną, należy więc koniecznie stosować środki zapobiegawcze, by niedopuścić do wybuchu tej choroby. Polega ona na zabiegach następujących: przedewszystkiem należy przestrzegać czystości wokoło źrebnej klaczy przed wydaniem przez nią na świat źrebięcia, a mianowicie należy codziennie obmywać ogon, wymię i pochwę 2% rozczynem kreoliny lub 1% lizolem, zarówno przed jak i po urodzeniu. Następnie — kiedy nadejdzie czas źrebienia się, to noworodka przyjmować należy na czystą dużą płócienną płachtę, wyżętą w rozczynie kreolinu lub lizolu. Zaraz po urodzeniu przewiązać pępowinę sznurkiem, wymoczonym uprzednio przez kilka minut w powyższym rozczynie, poczem odciąć pępowinę czystemi i zdezynfekowanemi nożyczkami, poczem ucięty koniec dobrze zajodynować. Podściółkę codzień

dawać świeżą. W ten sposób zabezpieczymy noworodka przed zakażeniem. Pierwsze młodziwo zdając trzeba do osobnego naczynia, ponieważ może ono być zakażone, a dopiero potem dopuszcza się źrebię do ssania.

W razie zauważenia najpierwszych objawów biegunki — przedewszystkiem należy chore źrebię wraz z matką oddzielić od innych, ażeby do nich nie miały dostępu inne źrebaki i nie roznosiły choroby po stajni. W celu wzmocnienia chorego źrebięcia dobrze jest dawać mu codzień dwa żółtka na surowo z dodatkiem łyżeczki wina, brzuch owinąć suknem. Do wewnątrz dać mu dwie łyżki olejku rycynowego i potem paść go kleikiem owsianym lub jęczmiennym, do kleiku dodawać szczyptę magnezji. Stanowisko często odkażać, nawóz wyrzucać, podścielać codzień świeżą słomę. Najpewniejszym jednak środkiem jest specjalna surowica lecznicza, którą zastosuje wezwany lekarz weterynarji i to wkrótce po zauważeniu objawów zakaźnej biegunki.

Wreszcie — może się zdarzyć u źrebaków nosacizna, którą mogą one zarazić się zarówno od chorych koni, jak również i od swej matki, jeżeli ta choroba zjawiła się w danej stajni.

Jak wiadomo nosacizna koni jest chorobą nieuleczalną i zawsze śmiertelną, a nawet i dla ludzi. U źrebaków objawy choroby są podobne, jak i u koni dorosłych, a mianowicie: obrzękanie jednego gruczołu pomiędzy szczękami, który przy nosaciźnie zwykle jest twardy, nieruchomy i niebolesny przy dotykaniu; następnie w nozdrzach na przegródce nosowej zjawiają się krostki i wrzodziki, po których pozostają blizny; z nozdrzy wypływa śluz ropny, kleisty, zielonkawego koloru; źrebak kaszle i chudnie, choroba może nieraz trwać dosyć długo. Skoro się zauważy podobne podejrzane objawy u źrebaka — należy go natychmiast odosobnić do jakiej komórki, zachować wszelkie ostrożności i natychmiast koniecznie zawiadomić o tem powiatowego lekarza weterynarji, w celu rozpoznania choroby.

Osoby, które miały styczność z chorym źrebakiem, powinny dokładnie wymyć i zdezynfekować swoje ręce, a także odzież. Bardzo często się zdarza, że gospodarze biorą nosaciznę za zołzy i sami leczą chorego źrebaka. Tym sposobem narażają się na olbrzymie niebezpieczeństwo, ryzykując swoje zdrowie i życie. Dlatego też radzę, ażeby wrazie objawów zołzowych, lecz nietypowych, o przebiegu ciężkim i długotrwającym — zachować ostrożność i zawiadomić lekarza.

Zdarza się także skórna postać nosacizny, która objawia się wrzodami i guzami na różnych miejscach ciała, a najczęściej na zadniej nodze, która bardzo obrzęka. Ta postać nosacizny również jest groźną i nieuleczalną, zarówno dla koni, jak i dla ludzi.

Z. Olszański.

do czytelników

Nieraz czytelnicy piszą do nas listy, że nie otrzymali „Potasu". Przypominamy, że poczta przyjmuje **bezpłatnie** zawiadomienie skierowane do redakcji o nieotrzymaniu numeru. Zawiadomienie takie powinno być pisane na dość twardym kawałku papieru bez koperty. Z jednej strony trzeba napisać:

Sprawa gazetowa

DO REDAKCJI POTASU
WARSZAWA, WIEJSKA 17 m. 5.

Z drugiej strony papieru trzeba napisać:

Nie otrzymałem numeru .....

(napisać jaki numer)

MIESIĘCZNIKA POTAS.
Proszę o wysłanie.

Imię i nazwisko ....

miejscowość ....

poczta ....

powiat ....

SPRAWOZDANIE Z KONKURSU.

na opracowanie p.t.: „jak uprawiam i nawożę buraki"

Komisja konkursowa po rozpatrzeniu wszystkich opracowań postanowiła przyznać nagrody następującym uczestnikom:

1-szą NAGRODĘ: Bibljoteczkę rolniczą wartości 100 zł. p. Robertowi Drapowi z Rzegnowa, pow. Gniezno.

2-gą NAGRODĘ: Bibljoteczkę rolniczą wartości 50 zł. p. Stefanowi Sokołowskiemu z Paprotni, pow. Brzeziny.

3-cią NAGRODĘ: Bibljoteczkę rolniczą wartości 30 zł. p. Pawłowi Biskupowi z Pietrzkowic, pow. Rybnik.

4-ta i 5-ta NAGRODY: Prenumeratę roczną Poradnika Gospodarskiego p.p.: Ignacemu Kaźmierczakowi z Orpiszewa, pow. Krotoszyn, i Alojzemu Bijokowi z Kończyc Wielkich, pow. Cieszyn.

6 — 10 NAGRODY: Prenumeratę roczną Przewodnika Gospodarskiego p.p.: Janowi Budycie z Szymonowic, pow. Garwolin; Józefowi Szymańskiemu z Kuchczyc, pow. Nieśwież; Stanisławowi Długolatemu z Ostrowa, pow. Tarnopol; Edwardowi Kieszkowskiemu z Cecylówki, pow. Kozienice; Władysławowi Dyndylowi z Boguciszek, pow. Święciany.

11 — 50 NAGRODY: Prenumeratę półroczną Przewodnika lub Poradnika Gospodarskiego: — p.p.:Mateusz Sobczak z Jeziorka pow. Łask. Stanisławowi Pijewskiemu z Nagórek pow. Łęczyca, Józefowi Nastarowiczowi z Szadkowic pow. Sieradz, Bolesławowi Turajczykowi z Szadkowic, pow. Sieradz, Michałowi Sierszulskiemu z Pogorzeli pow. Krotoszyn, Leonowi Prałatowi z Kąkolewa, pow. Leszno. Edwardowi Zgodce z Zacharzyna pow. Chodzież. Wincentemu Wesołowskiemu z Bielska pow. Strzelno, Marcinowi Czyżowi z Chomęcic, pow. Poznań. Adamowi Skawińskiemu z Siedleczka, pow. Wągrówiec. Aleksandrowi Miłkowskiemu z Miłkowic pow. Bielsk. Podlaski. Aleksandrowi Szwedowi z Nowoberezowa pow. Bielsk. Podlaski. Janowi Socha z Sokołówki pow. Biłgoraj. Janowi Radlińskiemu z Bochotnicy pow. Puławy. Stanisławowi Parysowi z Woli Korytnickiej pow. Węgrów, Adolfowi Jędrokowi z Gumnej pow. Cieszyn, Stefanowi Misiewiczowi z Mostek pow. Kobryń, Konstantemu Potockiemu z Wielkiej Wołochwy pow. Baranowicze, Ignacemu Dziemienikowi z Łukowiec pow. Nieśwież, Piotrowi Solanowi z Tarnówki pow. Radziechów. M. Swiechowi z Solca pow. Iłża, Andrzejowi Wachockiemu z Janowic pow. Miechów. Józefowi Dobrekowi z Chechła pow. Olkusz, Mieczysławowi Sikorze z Podhorek pow. Kałusz, Mieczysławowi Długokęckiemu z Wólki Łanięckiej pow. Ciechanów, Aleksandrowi Piekutowi z Boguszyna pow. Płońsk. Stefanowi Glaińskiemu z Iłowa pow. Działdowo, Hieronimowi Łukowiczowi z Wołodźków pow. Dzisna, Janowi Makowskiemu z Olechnowicz pow. Mołodeczno, Stanisławowi Mudremu z Wiłucewicz pow. Mołodeczno. Łukianowi Kijzikowi z Jasinek pow. Postawy. Władysławowi Dyndulowi z Boguciszek, pow. Święciany, Marcinowi Szymczakiewiczowi z Ciężkowic pow. Chrzanów, Władysławowi Zarembie z Osielca pow. Myślenice, Janowi Urbańskiemu z Frydrychowic pow. Wadowice, Mironowi Galasiewiczowi z Ogrodnik, pow. Grodno. Czesławowi Sasinowskiemu ze Skarzyna, pow. Ostrów Mazow., Edwardowi Rzący z Rząc pow. Wysokie Maz., Józefowi Chmielikowi z Zofjówki pow. Dubno. Józefowi Cyrkielowi z Moderówki, pow. Krosno. Andrzejowi Cieśli z Wolicy pow. Przeworsk, Józefowi Hurkasiewiczowi z Maliczkowic, pow. Lwów.

JWP   sal.5
Karol hr. Tarnowski
p. Chorzelów

OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

po przeczytaniu pożycz sąsiadowi

Wydawca: S-ka Akc. Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, Wiejska 17 m. 5, tel. 9-17-72
sk. poczt. 1150
Warunki prenumeraty: 25 gr. kwartalnie

Redaktor odpowiedzialny: inżynier Leon Roniewicz

Zakłady Graficzne E. i D-ra K. Koziańskich w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 66